

JOSEPH FITZMYER SJ, *101 pytań o Qumran*, tłum. T. Fizia, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, ss. 225, tabl. I–XVI.

Pięćdziesiąt lat minęło od przypadkowego odkrycia w 1947 r. starych rękopisów w pobliżu Chirbet Qumran nad Morzem Martwym. Wiadomość o tym niezwykłym wydarzeniu znalazła się na pierwszych stronicach gazet i we wszystkich dziennikach radiowych stając się sensacją nie tylko archeologiczną. Rękopisy to bowiem – w pełnych, niepełnych zwojach i dziesiątkach tysięcy skrawków – zawierały teksty biblijne Starego Testamentu, apokryfów i pism wspólnoty, która od II w. przed Chrystusem do I w. po Chrystusie zamieszkiwała owe osiedle i w pobliskich jedenastu grotach ukryła swoją „bibliotekę” przed zbliżającymi się wojskami rzymskimi tłumiącymi powstanie żydowskie (66–70).

Dziesięć lat później Józef Tadeusz Milik – który od początku uczestniczył w pracach odkrywczych, poszukiwawczych i badawczych rękopisów z Qumran, m.in. z Josephem A. Fitzmyerem – opracował pierwszą rzetelną publikację o odkryciach nad Morzem Martwym z oceną ich znaczenia. Wykonana na życzenie włoskiego wydawnictwa, natychmiast jego praca została przetłumaczona na inne języki (*Dieci anni di scoperte nel Deserto di Giuda*, Marietti, Casale 1957; polski przekład – *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, tłum. Z. Kubiak z wyd. ang., PAX, Warszawa 1968) i omówiona w *Ruchu Biblijnym i Liturgicznym* w specjalnym numerze (19(1957) nr 6).

W przeciwieństwie do publikacji tekstów rękopisów ich tłumaczeń i niezliczonych komentarzy na poziomie naukowym, do lat dziewięćdziesiątych nie ukazało się podobne omówienie wyników przeprowadzanych badań. Można powiedzieć, że otaczało je niezrozumiałe dla opinii publicznej milczenie, które zostało przerwane przez uczonych, zaniepokojonych skandaliczną powolnością badania bardzo ważnych tekstów przez grupę naukowców, tworzących swoisty monopol, mający na celu zabezpieczenie własnego pola działań i wypowiedania ostatniego słowa oceny badanych rękopisów. Tę sytuację G. Vermes już w 1977 r. określił „akademickim skandalem par excellence XX wieku”, ale tak zwaną Drugą Bitwą o Zwoje spowodowała międzynarodowa grupa uczonych, która spotkała się w 1989 r. na poświęconym rękopisom znad Morza Martwego kolokwium w Mogilanach k. Krakowa, zorganizowanym przez polskiego qumranologa dr Zdzisława Kaperę z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przyjęta na tym spotkaniu rezolucja zrywała m.in. władze izraelskie do sfotografowania wszystkich nie opracowanych dotąd manuskryptów i przekazania kopii wydawnictwu Oxford University Press w celu niezwłocznej publikacji. Był to pierwszy wyłom w szeregach monopolistów.

Pewne kręgi publicystów i wydawnictw wykorzystały to „zamieszanie” do wszczęcia Trzeciej Bitwy o Zwoje, której przebieg opisuje i ustosunkowuje się do niej O. Betz i R. Riesner w książce *Jezus, Qumran i Watykan* (tłum. R. Kielbasińska, Wydawnictwo The Enigma Press, Kraków 1994). Ujawnia ona kulisy działań nie liczących się z prawdą, lecz żerujących na łatwowierności żadnych sensacji zwolenników ezoteryzmu, szukających uzasadnienia swojej niechęci czy wprost wrogości do Kościoła i szukających usprawiedliwienia dla swoich przekonań. Tytuł jednej z tego rodzaju publi-

kacji: *Zatajenia w sprawie Jezusa* (M. Baigent i R. Leigh, *Verschlusssache Jesus*) – nie wymieniając innych – wskazuje na „sensacyjną” reinterpretację postaci historycznej Założyciela chrześcijaństwa, redukującą Chrystusa do zwykłego śmiertelnika i wykazującą rzekomy fałsz nie tylko Ewangelii, lecz także reszty pism nowotestamentalnych i świadectwa Apostołów. Według owych „nowych” danych, jakie miałyby zawierać „utajnione” teksty qumrańskie, Chrystus był zelotą, czyli jednym z wielu bojowników o wolność przeciwko władzy Rzymu, lub przeciwnie, pokojowo nastawionym esenńczykiem, który dzięki ziołom leczniczym przetrwał ukrzyżowanie w Qumran i dochowawszy się potomstwa wiódł normalne życie u boku Marii Magdaleny, potem zaś znanej z *Dziejów Apostolskich* (Dz 16, 14) Lidii z Filipi... (por. W. Adamski, *Anty-thiering czyli przeciw szaleństwom i pseudometodom*, w: *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumrańskie kontrowersje z lat 1991–1994*, Wydawnictwo The Enigma Press/Filomata, Kraków 1995, s. 39–40).

Qumraniści musieli więc walczyć na „dwa fronty”: z instytucjami monopolizującymi część tekstów i godnymi pożałowania publikacjami, które – rozchodząc się w milionowych nakładach dzięki naiwności czytelników – stały się przysłowiową „złotą żyłą” pewnych wydawnictw i pisarzy. Właśnie kulisy owych pseudonaukowych dzieł odsłania w swojej książce Joseph A. Fitzmyer, dając jednocześnie jej czytelnikom swoiste *vademezum* solidnej wiedzy o odkryciach w Qumran, osiągnięciach naukowców w badaniu i odczytywaniu tekstów sławnych rękopisów, jak również przedstawiając obecny stan osiągnięć w qumranistyce. Jego dzieło można byłoby porównać do klasycznej publikacji J.T. Milika – jeżeli chodzi o jej poziom naukowy – różni się jednak od niej rzeczową i popularną formułą literacką: pytań i odpowiedzi. Zamiast więc „tradycyjnego” wykładu, czytelnik zaznajamia się z trudnymi i złożonymi problemami w sposób przystępny i prosty.

Zaletą 101 pytań o Qumran jest to, że mamy tu do czynienia z jednej strony ze specjalistą wysokiej klasy, z drugiej zaś ze zdolnym popularyzatorem wiedzy biblijnej i qumranologii, który doboru pytań dokonał na podstawie doświadczenia zdobytego podczas publicznych spotkań i prowadzonych wykładów. Przygoda ojca Fitzmyera – jezuita – rozpoczęła się w czasie jego pobytu w Jerozolimie w 1957–1958 r., a więc w okresie kulminacyjnym pierwszej Bitwy o Zwoje. Jego wykształcenie i czynny udział w badaniach nad tekstami, jak również liczne publikacje znalazły swój wyraz w tej popularnonaukowej książce, zaspakajającej ciekawość tych, którzy chcą poznać dzieje odkryć, treść zwojów i ich znaczenie dla lepszego poznania Starego Testamentu, przede wszystkim zaś środowiska religijnego Izraela przed Chrystusem, w czasie Jego publicznej działalności i w pierwszych latach rozwoju chrześcijaństwa.

Książka ojca Fitzmyera rzeczywiście zawiera 101 pytań i odpowiedzi podzielonych na cztery grupy:

I grupa obejmuje pytania dotyczące odkrycia jedenastu grot i zawartości zwojów, gdzie się one obecnie znajdują i kto jest ich właścicielem, w jakim języku zostały spisane i w jaki sposób przystępny się do pogłębienia znajomości ksiąg Starego Testamentu (1–38). II grupa bardziej szczegółowo omawia ten temat, z uwzględnieniem wpływu na studia nad starożytnym judaizmem i wspólnoty qumrańskiej (39–67). III grupa dotyczy

wpływu treści zwojów na badania nad Nowym Testamentem i wczesnym chrześcijaństwem. Autor daje wyczerpujące odpowiedzi na takie pytania, jak np.: Czy Jan Chrzciciel mógł być członkiem wspólnoty w Qumran? Czy Jezus został wymieniony w jakimkolwiek tekście? Czy w rękopisach qumrańskich są wzmianki o związkach z chrześcijaństwem i czy odkryto paralele do idei oraz wyrażeń Nowego Testamentu? Jakiego rodzaju paralele do Ewangelii Mateusza i Jana znaleziono w tekstach qumrańskich, jak również w Listach Pawłowych? Jaki związek miała wspólnota chrześcijańska z późniejszym monastycyzmem chrześcijańskim? (68–84). IV grupa omawia problemy dotyczące najnowszych zdarzeń odnośnie do nowości prasowych i oskarżeń o ukrywanie zwojów oraz daje odpowiedź na frapujące pytanie, czy rękopisy qumrańskie zawierają coś, co mogłoby podkopać fundamenty wiary chrześcijańskiej (85–101).

W odpowiedziach ojca Fitzmyera znajduje się również wzmianka o rezolucji mogilańskiej, która ujawniła oburzenie uczonych, zaniepokojonych nieusprawiedliwioną powolnością prac nad ważnymi tekstami i ostatecznie spowodowała ich „uwolnienie”. „Polonikiem” w jego książce są również fragmenty mówiące o pionierskiej pracy J.T. Milika i o jego niepospolitym talencie w odczytywaniu starożytnych tekstów.

Redaktorzy polskiego wydania książki ojca Fitzmyera, zdając sobie sprawę, że wielu z jej czytelników nie będzie obeznana w dostatecznym stopniu z biblistyką, historią starożytną czy historią religii, zaopatrzyli jej tekst w cenne przypisy, podając w nich odsyłacze do publikacji – w znacznej części dostępnych jeszcze w księgarniach – co w sumie czyni z tego dzieła solidnie opracowane kompendium wiedzy i pożyteczną pomoc w uzyskiwaniu odpowiedzi na rodzące się pytania, spowodowane „brukowymi” publikacjami, fałszującymi prawdę o odkryciach w Qumran i o treści znalezionych tam rękopisów.

Książka Josepha A. Fitzmyera w pełni zasługuje na to, by znalazła się nie tylko w księgozbiorach naukowców, ale również w rękach duszpasterzy i tych wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę o Qumran.

Warszawa

ZENON ZIÓŁKOWSKI

*La prédication en Pays d'Oc (XII<sup>e</sup>-début XV<sup>e</sup> siècle). Cahiers de Fanjeaux nr 32. Collection d'Histoire religieuse du Languedoc aux XIII<sup>e</sup> et XIV<sup>e</sup> siècles. Editions Privat, Toulouse 1997.*

Są książki – pisał wybitny znawca literatury i wszechstronny włoski eseista Italo Calvino (†1985) – które od dawna zamierzam przeczytać, na zbyt drogie, które kiedyś będzie można nabyć za pół ceny, dawno temu przeczytane, które należałoby przeczytać ponownie, ale są jeszcze takie, które ciągle chce się mieć pod ręką i do których stale się zagląda. Do tych ostatnich mediewista, a zwłaszcza historyk kaznodziejstwa niewątpliwie zaliczy książkę *La prédication en Pays d'Oc (XII<sup>e</sup>-début XV<sup>e</sup> siècle)*. Jest to już 32 tom niezwykle interesującej serii zatytułowanej skromnie „Zeszyty